

ROZPORZĄDZENIA URZĘDOWE

KURJI BISKUPIEJ ŁOMŻYŃSKIEJ.

№ 2.

Łomża, dnia 1 lutego 1931 r.

Rocznik V.

T R E Ś Ć:

- | | |
|--|--|
| 18. List pasterski o modlitwie. | 23. Opłata stemplowa od wyciągów z ksiąg metrykalnych. |
| 19. Uroczystość Papieska. | 24. Numer telefonu Wikariusza Generalnego. |
| 20. Czas komunji św. Wielkanocnej. | 25. Program kursu duszpasterskiego w Poznaniu. |
| 21. Formula brevior consec. altaris quod amisit consecrationem. | 26. Anonimowa odezwa w sprawie ś.p. ks. Skorupki. |
| 22. Kursy w Poznaniu dla kierowników i kierowniczek zakładów opiekuńczych. | |

18.

STANISŁAW ŁUKOMSKI

ze zmiłowania Bożego i Stolicy Apostolskiej łaski

BISKUP ŁOMŻYŃSKI

Dr. Fil.

Ukochani diecezjanie.

W najświętszej ze wszystkich ksiąg świata, w Piśmie św., Duch Boży podaje ludzkości najważniejsze i najpotrzebniejsze wiadomości. Poucza w niej ludzi o Bogu i o Jego działaniu, o Boskich stworzeniach i ich zadaniach. Najdoskonalszemu ze stworzeń Boskich na ziemi, człowiekowi, podaje ta święta Księga wskazówki, jakim powinien być jego stosunek do Boga-Stwórcy, jakim powinno być jego postępowanie w czasie życia doczesnego i jakie ma obowiązki w obec swojego wiecznego przeznaczenia.

Pismo św. jest źródłem pouczeń dla człowieka tak bogatem, jak żadna inna księga naukowa na ziemi. Dlatego też Kościół nasz wskazując wiernym ich drogę życia czerpie swoje nauczanie, swoje dowody i objaśnienia przede wszystkim z Pisma św.

Szczególnie jasne wskazówki, jakim powinien być nasz stosunek do Boga i jakimi sposobami winniśmy przygotowywać się stale do tej nas oczekującej wieczności, podają nam ewangelje św. Zawierają one opis nauk i czynów Pana Jezusa, Syna Bożego, który

z niebios zstąpił na ziemię w celu odświeżenia i rozwinięcia tych pouczeń Bożych, które Bóg dawał już od chwili stworzenia człowieka a które z biegiem czasu człowiek coraz więcej zapominał.

Czytając ewangelję św. spostrzegamy, iż Pan Jezus kładł nacisk przede wszystkim na dwie rzeczy, mające człowieka zbliżyć do Boga i przy Bogu stale utrzymywać. Temi rzeczami są wiara w Boga i modlitwa. Potrzebę wiary stawia Pan Jezus człowiekowi jako warunek nieodzowny do osiągnięcia wiecznego przeznaczenia tak dalece, że wyraźnie zagroził potępieniem temu, kto by w Boga i Jego prawdy uwierzyć nie chciał. Dając apostołom posłannictwo do narodów powiedział Zbawiciel: „Idąc tedy nauczajcie wszystkie narody (Mat. 28, 19)... Kto uwierzy i ochrzci się, zbawion będzie, a kto nie uwierzy, będzie potępion“ (Mar. 16, 16).

Pan Jezus zanim spełniał prośby strapionych, kalek i grzeszników, żądał wpraw od nich wiary. Oto razu pewnego biegło za Nim dwóch ślepych wołając: Synu Dawidów zmiłuj się nad nami. Gdy na zapytanie Jezusa, czy wierzą w Jego moc boską, odpowiedzieli, że wierzą, dopiero wtedy przywrócił im wzrok. Podobnie żądał wpraw wiary od ojca, błagającego Go o uzdrowienie opętanego syna, od zwierzchnika bożnicy, proszącego o wskrzeszenie córki, od paralityka i niewiasty chorej od lat dwunastu, od setnika wstawiającego się za chorym swym sługą i od Magdaleny skruszonej i łzami pokuty się zalewającej, wreszcie od łotra nawracającego się na krzyżu.

Jakże często czytamy w ewangeljach, że uleczonych puszczał od siebie słowy: idź, wiara twoja cię uzdrowiła, lub: wiara twoja cię zbawiła. Zatem Bóg żąda, abyśmy przez cały czas naszego przebywania na ziemi posiadali wiarę na znak, że Go uznajemy, Jego czcić i we wszystkim Jemu poddawać się chcemy. Żąda od nas, abyśmy strzegli Jego nauki, tej nauki jedynie prawdziwej, a nie oddawali się jakimś wierzeniom wypaczonym i zniekształconym, jakim się oddają różnej nazwy niekatolicy. Wiarę Boską prawdziwą znajdujemy tylko tam, gdzie ją złożył Jezus Chrystus, o którym sam Ojciec niebieski powiedział: Ten jest Syn mój miły, jego słushajcie.

Złożył zaś tę wiarę prawdziwą Syn Boży w ręce Piotra i apostołów oraz ich prawowitych następców, którymi są jedynie biskupi i kapłani Kościoła Katolickiego. Ich nauczanie religijne jest przypomnianiem i objaśnianiem objawienia, danego ludzkości przez Jezusa Chrystusa, Syna Bożego.

Obok wiary wymaga Pan Jezus od nas modlitwy jako koniecznego i skutecznego środka otrzymania pomocy Bożej do osiągnięcia zbawienia. W czasie Swego życia ziemskiego i nauczania publicznego bardzo często mówił o potrzebie i skuteczności modlitwy, do niej apostołów i rzesze zachęcał, na jej skutek czynił cuda i sam jej się oddawał. Przeprowadzają do Niego ślepego i ten Go prosi: „Panie spraw, abym przejrzał” i Pan wzrok mu przywraca. Zbliża się do Jezusa niewiasta chananejska, błaga Jego pomocy dla opętanej córki i Jezus odpowiada: „Niech się stanie, jako chcesz” (Mat. 15, 22—28). „Czuwajcie módląc się na każdy czas”, nawołuje opisując grozę dnia sądu Bożego, „abyście byli godni ująć tego wszystkiego, co przyjsć ma, i stanąć przed Synem człowieczym” (Łuk. 21. 38).

Wymaga Zbawiciel od nas modlitwy, bo modlitwa jest najprostszym i najtkliwszym wyznaniem wiary w Boga, w Jego dobroć, w Jego łaskawość i w Jego wszechmoc. Stwórca spełniając Swoje postanowienie stworzenia istot Sobie podobnych, powołał w świecie duchowym do życia aniołów a na skraju świata duchowego i świata widzialnego postawił człowieka z tem, aby Swego Stwórcę coraz więcej poznawał, coraz goręcej Go miłował i coraz gorliwiej Go czcił. Poznawanie atoli, miłowanie i uwielbianie Boga dokonuje się przede wszystkim w aktach wiary i modlitwy.

Przypatrując się dokładnie modlitwom Pana Jezusa, poznajemy, że modlitwy Jego nie były wszystkie równe. Jedne bowiem wyrażały chwałę i uwielbienie dla Ojca niebieskiego, w drugich zwracał się do tegoż Ojca o wysłuchanie Swych próśb i o łaski dla ludzi. Inne modlitwy składał na podziękowanie za dobrodziejstwa od Boga Ojca pochodzące, a wreszcie występując jako ofiarny baranek za świat, przeproszał Boga za winy grzesznej ludzkości.

Jako przykład modlitwy uwielbienia znajdujemy u Jana św. modlitwę wypowiedzianą przez Pana Jezusa po Ostatniej Wieczerzy, gdy się żegnał z apostołami. „To mówił Jezus podniósłszy oczy w niebo: Ojcze, przyszła godzina, wsław Syna swego, aby Cię Syn Twój wsławił. Takos jemu dał władzę nad wszelkiem ciałem, iżby wszem, któreś mu dał, dał żywot wieczny. A ten jest żywot wieczny, aby poznali ciebie Boga prawdziwego, i któregoś posłał, Jezusa Chrystusa” (Jan 17, 1—3). A kończy tę modlitwę chwałą, mając przed oczyma wiernych swych apostołów, słowy: „Ojcze sprawiedliwy, świat Cię nie poznał, a jam Ciebie poznał i ci poznali, żeś ty mnie posłał. I oznajmiłem im imie twoje i oznajmię, aby miłość, którąś mnie umiłował, w nich była a ja w nich” (Jan 17, 25—26).

Prośby do Ojca zanoszą Pan Jezus gdy modli się o Jego opiekę nad apostołami i o sprawienie, aby zachowali jedność między sobą na wzór jedności Osób Bożych (Jan 17), lub gdy modli się o odwrócenie kielicha męki (Mat. 14).

Dziękuje Bogu Ojcu przy wskrzeszeniu Łazarza za wysłuchanie swej prośby (Jan 11). Za winy zaś ludzkie przeprosza Boga przy różnych sposobnościach, przedewszystkiem zaś w ostatniej tak pełnej miłości modlitwie, gdy na chwilę przed zgonem, spieczonemi ustami szepcze: „Ojciec odpuść im, bo nie wiedzą, co czynią” (Łuk. 23,24).

I nasze modlitwy powinny obejmować poczwórny ten obowiązek: wielbienia Boga, upraszania sobie łask potrzebnych lub dziękowania za łaski otrzymane, wreszcie przeproszania za popełnione winy.

„Pewnego dnia”, opowiada św. Łukasz, „modlił się Jezus, a gdy skończył, przemówił doń jeden z uczniów jego: Panie, naucz nas modlić się. A Jezus rzekł: Gdy się modlicie, mówcie: Ojciec nasz, któryś jest w niebie, święć się imię twoje” (Łuk. 11). i nauczył ludzkość najdoskonalszej modlitwy, którą nazywamy modlitwą Pańską. W tej modlitwie wysunął Pan Jezus na czoło obowiązek człowieka, aby wielbił Boga, Pana i Ojca swego. Zatem zanim się zabierzemy do przedkładania Bogu swych potrzeb i prośb, mamy Go sobie wyobrazić jako Ojca pełnego dobroci i miłości jako Opiekuna naszego życia, któremu należy się serdeczne umiłowanie i uwielbienie.

W modlitwie *uwielbienia* oddajemy Panu Bogu cześć Mu należną, wielbimy Jego bezgraniczne przymioty Boskie, wyrażamy Mu swą głęboką wiarę, swe oddanie się, swoją miłość. W modlitwie *uwielbienia* odrywamy najsilniej ducha swojego od ziemi i stworzeń a wznosimy go ku Bogu. Mamy tego dowód i przykład na świętych Pańskich których ten właśnie rodzaj modlitwy najbardziej uświęcał i do Boga pociągał.

Św. Franciszek z Assyżu n. p. uderzał blaskiem najwyższego napięcia świętości, gdy w uniesieniu miłości chwalił Stwórcę w Jego dziełach śpiewając hymny do słońca, księżyca i gwiazd, do ziemi i jej owoców, nawet do cierpień i śmierci.

„Najwyższy, wszechmogący i dobry Boże” tak wołał „Tobie należą się wszystkie pochwały, sława i cześć i wszelkie błogosławieństwo. Tobie Samemu, Najwyższy, one się należą i żaden człowiek nie jest godzien wymawiania Twego imienia”.

A my tak mało pamiętamy o tej bezinteresownej, jedynie z miłości ku Bogu wypływającej modlitwie uwielbienia. Do oddawania Bogu czci zewnętrznej łatwiej jesteśmy skłonni, chodzimy na nabo-

żeństwa, bierzemy udział w procesjach, śpiewamy pieśni religijne, lecz przy tych zewnętrznych aktach pobożności zanosimy zazwyczaj modlitwy błagalne lub dziękczynne, a rzadko modlitwy wielbiące majestat Boga. A przecież o Bogu nie o sobie winien najpierw człowiek przy modlitwie myśleć.

Nie zapominajmy więc o modlitwach uwielbienia, postawmy je na czele swych modlitw, mówmy często w kościele czy w domu: Panie, nieskończenie doskonały i dobry, Ojcie najmiłosierniejszy i najmiłociwszy, godzien najwyższej chwały, uwielbiam Cię za to, żeś jest wiecznym i nieskończenie świętym Bogiem; niech Ci będzie zawsze, wszędzie i od wszystkich cześć i chwała na wieki.

Drugim rodzajem modlitwy jest modlitwa *błagalna*. Wiemy, że Pan Jezus jako Bóg równy jest Bogu Ojcu, a jednak przebywając na ziemi zwracał się często w modlitwie błagalnej do Boga Ojca. Czynił to z miłości dla Boga Ojca, ale także jako nauczyciel ludzkości, chcąc wskazać na jej powinność uznania swej zależności od Boga.

I w istocie od woli i wszechmocy Bożej wszystko zależy, całe życie człowieka i wszystkie tego życia objawy i potrzeby. Bez woli Ojca Niebieskiego jeden włos z głowy człowieka nie spadnie, ale także niepowodzenia nawiedzają człowieka z dopuszczenia Bożego. Przeto mamy prawo, mamy nawet obowiązek modlenia się do Boga o Jego łaski i pomoc. Słusznie powiada św. Grzegorz Papież: „Pan Bóg chce, aby Go prosić, aby Go zmuszać, chce, aby Go niejako natręctwem zwyciężać.... Jeśli czyni, jakoby nie słyszał, zdobądź tego, którego prosisz”.

Modlitwy nasze błagalne, aby były skuteczne, winny być pokorne, ufne i wytrwałe, tak pokorne, jak pokorną była modlitwa Jezusa, tak ufne, jak ufną była modlitwa setnika i niewiasty chanańskiej, jak ufną jest modlitwa matki, modlącej się niezachwianie nad łóżem ciężko chorego dziecka. Dalej modlitwa nasza powinna być wytrwała. „Proście a weźmiecie” (Mat. 7), „Wszysto, o cokolwiek modląc się prosicie, wierzcie, że otrzymacie a stanie się wam, (Marek 21), oto niektóre z licznych Zbawicielowych obietnic. A św. Augustyn tak zachęca do modlitwy wytrwałej: „Nie ustawaj w modlitwie, Bóg, jak obiecał, tak dotrzyma a jeżeli odwłóczy, jeszcze nie odrzuca” (Aug. in P. 65).

Do skuteczności modlitwy przyczynia się bardzo pobożność proszącego. Sam Duch św. mówi w Przypowieściach (15,29): „Pan modlitwy sprawiedliwych wysłucha”. Wielu Świętych wskutek swej

świętości upraszało odwrócenie od świata gniewu Bożego lub nawrócenie zatwardziałych grzeszników. Jeśli fałom zepsucia i grzechów, jakim stale świat się oddaje, Bóg nie dozwala zalać zupełnie ludzkości, zawdzięczamy to obok miłosierdzia Bożego przede wszystkim gorącym modlitwom dusz pobożnych i świętych.

Przedmiotem naszych modlitw błagalnych jest wszystko, co stanowi istotne dobro nadprzyrodzone lub przyrodzone ludzi. Jednak człowiek wierzący rozumie dobrze, że naprzód zabiegać winien u Boga o dobro duszy własnej czy bliźniego.

Zatem o duszy przede wszystkim pamiętać trzeba nam także w modlitwach błagalnych, modląc się o pomoc dla niej potrzebną w walkach, jakie musi prowadzić z aniołem potępionym, ze złymi wpływami, z zewnątrz na nią uderzającymi, i z budzącymi się w niej samej grzesznymi, skłonnościami.

Do modlitw błagalnych należy też wpłatać pamięć o duszach bliźnich i to tych bliźnich przede wszystkim, z którymi nas łączą węzły pochodzenia, przyjaźni, wdzięczności. Nie mniej zanosić winniśmy prośby modlitewne do Boga za dusze w ciemnocie niewiary lub w obałamuceniu religijnem żyjące, aby je łaska Boża do prawdziwej wiary sprowadzić raczyła.

A na intencję działalności misyjnej Kościoła wśród pogan jak pożądane są modlitwy wszystkich katolików. Św. Teresa od Dzieciątka Jezus, niedawno od Ojca św. ogłoszona za patronkę misyj, szczególnie gorliwie pamiętała o tej tak doniosłej działalności Kościoła św. W jednym z pięknych listów swoich do misjonarzy tak pisze: „Pracujmy wspólnie nad zbawieniem dusz; życie ludzkie to jakby jeden dzień, dany nam, aby je zbawiać i w ten sposób dawać Bogu dowody naszej miłości”..... Wolno nam zanosić modlitwy błagalne także o dobra doczesne, byleby one nie stały w sprzeczności z przykazaniami Boskimi i byleby ich osiągnięcie nie przeszkadzało zbawieniu duszy. Możemy się więc modlić o pomyślność w zdrowiu, w pracy, w zarobkowaniu, w sprawach rodzinnych, społecznych i państwowych, bo pozwolenie na to a nawet zachętę mamy od Zbawiciela, który do modlitwy Pańskiej wsunął prośbę: chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj.

Jest dzięki Bogu jeszcze wielu ludzi, którzy się modlą, lecz często modlitwy ich pozostają bezskuteczne. Jedni bowiem nie umieją się modlić, drudzy modlą się z roztargnieniem, inni z góry nie mają ufności w wysłuchanie, a jeszcze inni przestają się modlić, gdy

nie doznają odrazu wysłuchania. „Proście a nie bierzecie”, mówi św. Jakób, „iż źle się modlicie” (Jakób 4,3).

Przeto dokładajmy starań o to, aby nasze modlitwy błagalne były zawsze gorące, serdeczne, pokorne i ufne, a nawet poufałe, bo z woli Boskiego naszego Nauczyciela modlitwa ma być najłatwiejszym sposobem obcowania naszego ze Stwórcą i wzorować się ma na prostocie i poufałości dzieci względem swego ojca.

Innym rodzajem modlitwy jest modlitwa *dziękczynna*. Ileż to mamy powodów do dziękowania Bogu n.p.: za danie nam życia, za duszę nieśmiertelną i jej władzę, za łaskę wiary prawdziwej, za opiekę Kościoła, za pomoce sakramentów św., za odkupienie od wiekuistego zatracenia, za dziedzictwo Królestwa chwały, za niezliczone łaski jak deszcz, tak obficie na nas spływające i za te setki i tysiące doczesnych dobrodziejstw otrzymywanych w naszym życiu codziennem.

A po Bogu mamy obowiązki wdzięczności - jeszcze w obec możliwych naszych przed Bogiem pośredników i opiekunów niebieskich z Matką Najśw. na czele, za których pośrednictwem Bóg tak hojnie otwiera dla ludzi skarbnicę dobrodziejstw Swoich.

Mamy się dalej modlić o *przebaczenie swych win i upadków*. Wszelkie nieszczęścia spadły na świat przez grzech i trwają wskutek grzechów stale przez ludzi popełnianych. Na ratunek ludzkości, w odmętach zepsucia tonącej, przybył Syn Boży i stał się Zbawicielem. Ile Go ta ofiara złożona za ludzkość kosztowała, wiemy z ewangelji św. Wzgardzony, ubity, skrwawiony, sponiewierany, nawet przez Ojca niebieskiego na chwilę opuszczony zawisł na krzyżu, aby okupić dla ludzkości miłosierdzie Boże. W jak jaskrawem świetle przedstawia się grzech człowieka, gdy tyle wywołał cierpienia, zelżywości i wyniszczenia dla Jezusa.

Każdy, kto z rozmysłem popełnia grzech zwłaszcza ciężki, dorzuca do tych zniewag i boleści Jezusowych swoją część, wlewa do Jezusowego kielicha goryczy swoje krople, przysięga się z oprawcami na Boskiego baranka.

Aby tak wielką winę naprawić nie wystarcza same uznanie swej winy i wzbudzenie żalu. Grzech może być zgładzony tylko z pomocą miłosierdzia samego Boga. I o tę łaskę miłosierdzia grzesznik w modlitwie pokornej zwracać się powinien do obrażonego Majestatu Bożego. Dla tego też Zbawiciel w modlitwie Pańskiej umieścił tę tak potrzebną prośbę: odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom.

O potrzebie, o piękności i o skuteczności modlitwy wiele jeszcze mógłbym wam, drodzy bracia, powiedzieć, abyście modlitwę lepiej zrozumieli, goręcej pokochali i szczerzej i częściej do niej się uciekali. Na szersze jednak rozwinięcie tej tak ważnej dla katolika rzeczy nie pozwalają szczupłe ramy listu pasterskiego. To jednakże zechciejcie sobie spamiętać, że bez modlitwy życie chrześcijanina katolika jest mdłe i próżne, a przeciwnie że modlitwa dobra wzmacnia, podnosi, oczyszcza, strzeże od pokus i grzechu oraz osładza niepowodzenia i cierpienia, któremi zasiane jest życie nasze.

Przeto módlcie się dobrze i jaknajwięcej, żadnego dnia nie opuszczajcie swej modlitwy porannej i wieczornej, wypełniajcie wszystkim swój czas, gdy znajdujecie się w kościele, nabożnym modleniem się.

A modląc się za siebie nie zapominajcie o duszach w czyśćcu przebywających. Pamięć o duszach zmarłych świadczy naprzód o dobrem pojmowaniu tej prawdy wiary naszej o świętych obcowaniu a następnie jest objawem miłości chrześcijańskiej.

Uczcie, drodzy rodzice, swoje dziatki modlitwy już od ich wczesnej młodości. Ten szczebiot dziecka, zwrócony do Ojca niebieskiego, mimo że jest tak naiwny i niedoskonały, miły jest Panu niebios i raduje anioła-stróża tego dziecięcia.

Dopilnujcie też dorastające dzieci, aby nie zaniedbywały pacierza codziennego, lecz go chętnie i nabożnie odmawiały. Niech się nie wstydzą odmawiania pacierza w domu czy w obec obcych. Modląc się wyznają swą wiarę św. katolicką i przyznawają się do Pana możniejszego od panów ziemskich, któremu służyć znaczy panować.

I w męskim wieku powinna modlitwa być dla katolika codziennym chlebem duchowym a równocześnie znakiem jego duchowego i moralnego zdrowia.

Módlmy się wszyscy serdecznie i wiele a wówczas modlitwa przeniknie całe nasze życie, stanie się jego radością i namaszczeniem, uzdrowi nasze stosunki ziemskie i przygotuje nas do uczestniczenia w onej nieustającej modlitwie uwielbienia śpiewanej w niebie Bogu Najwyższemu przez aniołów i zbawionych: „Święty, święty, święty Pan Bóg zastępów”. Amen.

Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa niech będzie zawsze z wami

Dan w Łomży, dnia 20 stycznia 1931 roku.

† Stanisław Bp.

Powyższy list pasterski będzie odczytany w miejsce kazania w niedzielę dn. 15 lutego b. r. w kościołach parafjalnych i w kaplicach publicznych oraz na nabożeństwach szkolnych.

Wobec zbliżającego się Postu Wielkiego zechcą WW. Ks.Ks. Proboszczowie zwrócić swoją uwagę na przepisy postne, zawarte w kan. 1250-1257. Nadto na mocy kan. 1245 przysługuje Ks. Ks. Proboszczom prawo dyspensowania ze słusznej przyczyny w poszczególnych wypadkach osoby lub rodziny od abstynencji i od postu ścisłego, za wyjątkiem Wielkiego Piątku.

Osoby korzystające z dyspensy postnej winne w każdym takim dniu odmówić Ojciec nasz, Zdrowaś Marja i Chwała Ojcu—na intencję Kościoła oraz w miarę możliwości złożyć na cele dobroczynne jałmużne do puszek, którą z napisem „jałmużna postna” należy umieścić w każdym kościele. Ofiary te winni Ks. Ks. Proboszczowie często z puszek wyjmować i po Wielkim Poście przesłać do Kurji Biskupiej z oznaczeniem ich jako ofiary postne.

№ 19.

Uroczystość Papieska.

Wobec zbliżającej się dziewiątej rocznicy oboru i koronacji Papieża Piusa XI polecam WW. Ks.Ks. Proboszczom i Prefektom, aby w Niedzielę dnia 8 lutego 1931 z okazji rocznicy wyboru miłościwie nam panującego Ojca św. Piusa XI odprawili uroczyste nabożeństwa, a następnie na cześć Papieża, gdzie to będzie możliwem, odbyli uroczyste akademje.

Łomża, dnia 15 stycznia 1931 r.

† Stanisław Bp.

№ 20.

Czas komunji św. wielkanocnej.

Kurja Diecezjalna podaje do wiadomości WW. Duchowieństwa, iż na mocy indultu Stolicy św. czas wielkanocnej komunji św. w naszej diecezji w roku bieżącym trwa od niedzieli starozapustnej (Septuagesima) aż do niedzieli trzeciej po Wielkiejnocy włącznie. Dla chorych osób w podeszłym wieku i dla kalek przedłużyć mogą WW. Ks.Ks. Proboszczowie czas ten jeszcze o jeden lub dwa tygodnie.

№ 21.

Ritus seu formula brevior Consecrationis altaris immobilis quod amisit Consecrationem ob Separationem, etsi momentaneam, tabulae seu mensae a stipite: uti in casu de quo agit codex iur. can. in canone 1200, § 1.

Instaurato Altari immobili et mensa, integrum Reliquiarum sepulcrum habente, cum stipite coniuncta, Consecrator sancto chrismate inungat, ad modum crucis coniunctiones mensae cum stipite in quatuor angulis, quasi illas coniungens, ad singulas cruces dicens: In nomine Pa†tris et Fi†lii et Spiritus † Sancti, recitatis dein orationibus Maiestatem tuam, et Supplices te deprecamur iuxta Pontificale Romanum; ac subinde scripto declaret ac testetur praefatum Altare a se, ordinaria vel delegata auctoritate, rite consecratum, uti tale habendum esse et sub eodem titulo quo ipsum ante execrationem gaudebat.

Ritus et formula brevior In consecratione altarium quae amiserunt consecrationem: uti in casu de quo agit codex iur. can. in canone 1200, § 2, nn. 1 et 2.

Pontifex, indutus rochetto et stola alba, vel Presbyter, indutus superpelliceo et stola alba, accedit versus altare et, loco congruenti stans, benedicit aquam cum sale, cinere et vino, incipiens absolute exorcismum salis.

Exorcizo te, creatura salis, in nomine Domini nostri Iesu Christi, qui Apostolis suis ait: Vos estis sal terrae, et per Apostolum dicit: Sermo vester semper in gratia sale sit conditus; ut sancti† ficeris ad consecrationem huius altaris, ad expellendas omnes daemonum tentationes; et omnibus, qui ex te sumpserint; sis animae et corporis tutamentum, sanitas, protectio et confirmatio salutis. Per eundem Dominum nostrum Iesum Christum Filium tuum, qui venturus est iudicare vivos et mortuos, et saeculum per ignem.

R. Amen.

Deinde dicit:

V. Dominus vobiscum.

R. Et cum spiritu tuo.

Oremus.

Domine Deus, Pater omnipotens, qui hanc gratiam caelitus salis tribuere dignatus es, ut ex illo possint universa condiri, quae ho-

minibus ad escam procreasti, bene † dic hanc creaturam salis, ad effugandum inimicum; et ei salubrem medicinam immitte, ut proficiat sumentibus ad animae et corporis sanitatem. Per Christum Dominum nostrum.

R. Amen.

Tum procedit absolute ad exorcismum aquae:

Exorcizo te, creatura aquae, in nomine Dei Pa † tris, et Fi † lii, et Spiritus † Sancti, ut repellas diabolum a termino iustorum, ne sit in umbraculis huius Ecclesiae et altaris. Et tu, Domine Iesu Christe, infunde Spiritum sanctum in hanc Ecclesiam tuam et altare; ut proficiat ad sanitatem corporum animarumque adorantium te, et magnificetur nomen tuum in gentibus: et increduli corde convertantur ad te, et non habeant alium Deum, praeter te, Dominum solum, qui venturus es iudicare vivos et mortuos, et saeculum per ignem.

R. Amen.

Deinde dicit.

V. Domine, exaudi orationem meam.

R. Et clamor meus ad te veniat.

V. Dominus vobiscum.

R. Et cum spiritu tuo.

Oremus.

Domine Deus, Pater omnipotens, statutor omnium elementorum, qui per Iesum Christum Filium tuum Dominum nostrum elementum hoc aquae in salutem humani generis esse voluisti, te supplices deprecamur, ut, exauditis orationibus nostris, eam tuae pietatis aspectu sancti † fices; atque ita omnium spirituum immundorum ab ea recedat incursio, ut ubicumque fuerit in nomine tuo aspersa, gratia tuae benedictionis adveniat, et mala omnia, te propitiante, procul recedant. Per eundem Dominum nostrum Iesum Christum Filium tuum: Qui tecum vivit et regnat Deus, per omnia saecula saeculorum.

R. Amen.

Tum dicit super cineres:

Benedictio cinerum.

V. Domine, exaudi orationem meam.

R. Et clamor meus ad te veniat.

V. Dominus vobiscum.

R. Et cum spiritu tuo.

Oremus.

Omnipotens sempiterne Deus, parce poenitentibus, propitiare supplicantibus, et mittere digneris sanctum Angelum tuum de caelis, qui bene † dicat et sancti † ficet hos cineres, ut sint remedium salubre omnibus, nomen sanctum tuum humiliter implorantibus, ac semetipsos pro conscientia delictorum suorum accusantibus, ante conspectum divinae clementiae tuae facinora sua deplorantibus, vel serenissimam pietatem tuam suppliciter obnixequae flagitantibus; et praesta, per invocationem sanctissimi nominis tui, ut quicumque eos super se asperserint, pro redemptione peccatorum suorum, corporis sanitatem et animae tutelam percipiant. Per Christum Dominum nostrum.

R. Amen.

Tum accipit sal, et miscet cineri in modum crucis, dicens:

Commixtio salis et cineris pariter fiat. In nomine Pa † tris, et Fi † lii, et Spiritus † Sancti.

R. Amen.

Deinde, accipiens pugillum de mixtura salis et cinerum, mittit in aquam in modum crucis, dicens:

Commixtio salis, cineris et aquae pariter fiat. In nomine Pa † tris, et Fi † lii, et Spiritus † Sancti.

R. Amen.

Deinde dicit super vinum:

Benedictio vini.

V. Domine, exaudi orationem meam.

R. Et clamor meus ad te veniat.

V. Dominus vobiscum.

R. Et cum spiritu tuo.

Oremus.

Domine Iesu Christe, qui in Cana Galilaeae ex aqua vinum fecisti, quique es vitis vera, multiplica super nos misericordiam tuam; et bene † dicere et sancti † ficare digneris hanc creaturam vini, ut ubicumque fusum fuerit, vel aspersum, divinae id benedictionis tuae opulentia repleatur, et sanctificetur: Qui cum Patre, et Spiritu sancto, vivis et regnas Deus, per omnia saecula saeculorum.

R. Amen.

Deinde mittit in modum crucis vinum in aquam ipsam, dicens:
Commixtio vini, salis, cineris et aquae pariter fiat. In nomine
Pa † tris, et Fi † lii, et Spiritus † Sancti.

R. Amen.

V. Domine, exaudi orationem meam.

R. Et clamor meus ad te veniat.

V. Dominus vobiscum.

R. Et cum spiritu tuo.

Oremus.

Omnipotens sempiternae Deus, creator et conservator humani generis, et dator gratiae spiritualis, ac largitor aeternae salutis, emitte Spiritum sanctum tuum super hoc vinum cum aqua, sale et cinere mixtum; ut armatum caelestis defensione virtutis, ad consecrationem huius altaris tui proficiat. Per Dominum nostrum Iesum Christum Filium tuum: Qui tecum vivit et regnat in unitate eiusdem Spiritus Sancti Deus, per omnia saecula saeculorum.

R. Amen.

Postea cum praemissa aqua benedicta facit maltam, seu coementum quod benedicit, dicens:

V. Dominus vobiscum.

R. Et cum spiritu tuo.

Oremus.

Summe Deus, qui summa et media imaque custodis, qui omnem creaturam intrinsecus ambiendo concludis, sancti † fica et bene † dic has creaturas calcis et sabuli. Per Christum Dominum nostrum.

R. Amen.

Coementum benedictum reservatur et residuum aquae benedictae funditur in sacrarium.

Deinde consecrator, accedens ad altare, signat cum pollice dexteræ manus de Chrismate confessionem, id est sepulchrum altaris, a quo ablatae sunt Reliquiae, in quatuor angulis signum crucis, et dicens, dum unamquamque crucem facit:

Conse † cretur, et sancti † ficetur hoc sepulchrum. In nomine Pa † tris et Fi † lii, et Spiritus † Sancti. Pax huic domui.

Deinde recondit ibi vasculum cum Reliquiis et aliis in eo inclusis veneranter, atque accipiens lapidem, seu tabulam, qua debet clau-

di sepulchrum, facit cum pollice crucem de Chrismate subtus in medio ejus, dicens:

Conse † cretur et sancti † ficetur haec tabula (vel hic lapis), per istam unctionem et Dei benedictionem. In nomine Pa † tris, et Fi † lii, et Spiritus † Sancti. Pax tibi.

Et mox, coemento benedicto adhibito, adjuvante, si opus fuerit, coementario, ponit et coaptat tabulam, seu lapidem, super sepulchrum, claudens illud, et dicit:

Oremus.

Deus, qui ex omnium cohabitatione Sanctorum, aeternum maiestati tuae, condis habitaculum, da aedificationi tuae incrementa caelestia: et praesta; ut quorum hic Reliquias pro amore complectimur, eorum semper meritis adiuvemur. Per Christum Dominum nostrum.

R. Amen.

Tunc, coementario adjuvante, cum eodem coemento firmat ipsam tabulam, seu lapidem, super sepulchrum: deinde ipse facit crucem desuper ex Chrismate cum pollice dexteræ manus, dicens:

Signe † tur et sancti † ficetur hoc altare. In nomine Pa † tris, et Fi † lii, et Spiritus † Sancti. Pax tibi.

Suprascripti ritus seu formulae breviores Consecrationis altarium exectorum concordant cum originalibus approbatis. In fidem, etc.

Ex Secretaria S. Rituum Congregationis, die 9 septembris 1920.

Philippus Di Fava, S. R. C. Substitutus.

№ 22.

Kursy w Poznaniu dla kierowników i kierowniczek zakładów opiekuńczych.

W roku 1931 będą zorganizowane w Poznaniu trzy kursy dokształcające dla kierowników i kierowniczek kościelnych zakładów opiekuńczo-wychowawczych. Pierwszy odbędzie się od 15 lutego do 1 kwietnia, drugi od 15 maja do 1 lipca a trzeci od 15 września do 1 listopada. Po ukończeniu kursu odbędą uczestnicy we własnym zakładzie roczną praktykę, nadzorowaną i wizytowaną od czasu do czasu przez kierownika kursu a po upływie tej praktyki wrócą do Poznania dla dokończenia kursu i wtedy otrzymają dyplom równoznaczny z państwowym.

Zgłaszać się mogą nietylko osoby zakonne, lecz także osoby świeckie, które prowadzą lub prowadzić mają kościelne zakłady opiekuńcze. Nie wchodzi tu atoli w rachubę kierowniczkę ochronek dla dzieci w wieku przedszkolnym, lecz jedynie kierownicy i kierowniczkę zakładów opiekuńczo-wychowawczych dla młodzieży w wieku szkolnym i pozaszkolnym. Dla księży zorganizowany będzie odrębny kurs w roku 1932.

Poszczególne kursy obejmować mogą najwyżej 40 osób, a odbywać się będą pod wyznaczonym kierownikiem w Katolickiej Szkole Społecznej w Poznaniu (ul. Podgórna 12b), do której należy zgłaszać uczestników.

Czesne wynosi 75 złotych. Mieszkanie i utrzymanie powinni sobie uczestnicy zapewnić po klasztorach lub gdzieindziej.

Program państwowy wymaga od kandydatów ukończenia przynajmniej czterech klas gimnazjalnych lub siedmiodziałowej szkoły powszechnej.

Zgłoszenie na pierwszy kurs, rozpoczynający się 15 lutego, powinno się skutecznym już w pierwszej połowie stycznia.

№ 23.

Oplata stemplowa.

Kurja Diecezjalna podaje do wiadomości, WW. Księży Proboszczów odezwę Izby Skarbowej w Białymstoku.

IZBA SKARBOWA W BIAŁYMSTOKU.

Białystok, dnia 14 listopada 1930 roku.

L. W. V. 4547/1/30.

Oplata stemplowa od wyciągów i świadectw z akt stanu cywilnego.

Do

Kurji Biskupiej w Łomży.

Kontrola stemplowa dokonywana na terenie Województwa Białostockiego stwierdziła, iż niektóre Urzędy stanu cywilnego często nie pobierają opłat stemplowych od wyciągów (świadectw) z ksiąg metrykalnych w wypadkach, gdy wyciąg ma być załączony do podania, wymienionego w jednym z punktów 1–24 art. 142 ustawy o opłatach stemplowych z dnia 1. VII. 26 r. (D.U.R.P.N. 98 poz. 570).

Izba skarbową wyjaśnia, że na całym obszarze Państwa w poruszonej wyżej sprawie obowiązują normy następujące:

1) Wolne są od opłaty stemplowej—pod warunkiem wzajemności—wyciągi i inne świadectwa z akt stanu cywilnego, tyczące się:
a) szefów i funkcjonariuszów przedstawicielstw dyplomatycznych państw obcych, jeżeli te osoby są obywatelami państwa wysyłają-

cego i należą do uznanego personelu eksterytorjalnego, b) szefów (nie funkcjonariuszów) zawodowych przedstawicielstw konsularnych państw obcych, jeżeli są obywatelami państwa wysyłającego, c) członków rodzin osób urzędowych, wymienionych pod a) i b).

2) Na mocy art. 160 (punktu 3) są wolne od opłaty wyciągi i inne świadectwa z akt stanu cywilnego, wydawane osobom, wymienionym w art. 145, a w szczególności urzędom państwowym i samorządowym (np. sądom karnym, żądającym tych wyciągów celem ustalenia wieku młodocianych przestępców).

3) Poza przypadkami, wymienionymi w punktach 1 i 2, wyciągi i inne świadectwa z akt stanu cywilnego mogą być wydawane zasadniczo tylko po uprzednim złożeniu opłaty stemplowej. Ani cel, do którego wyciąg lub świadectwo mają służyć, ani ich forma nie uzasadniają uwolnienia od opłaty stemplowej. Wyciągi krótkie wydawane (wydawane na t. zw. druczkach) podlegają opłacie (w wysokości 1 zł., od każdego zaświadczonego faktu) narówni z wypisami pełnymi.

Jedynie wówczas, gdy osoba, która żąda wydania wyciągu lub świadectwa, jest tak dalece niezamożna, że uiszczenie opłaty stemplowej nie jest możliwe bez dotkliwego uszczerbku majątkowego i ten stan rzeczy jest urzędnikowi stanu cywilnego niewątpliwie znany, ma być wyciąg lub świadectwo wydane mimo nieuiszczenia opłaty stemplowej (art. 160, punkt 1 - w związku z punktem 17 artykułu 142). Urzędnik stanu cywilnego ma jednak w takim razie pozostawić w swoich aktach notatkę, stwierdzającą, komu i kiedy wyciąg (świadectwo) został wydany mimo nieuiszczenia opłaty stemplowej oraz z jakich powodów urzędnik uznał petenta za ubogiego (§ 176 r.w.s.).

4) Opłatę stemplową uiszcza się za pomocą znaczków stemplowych, naklejonych na wydanym wyciągu (świadectwie) i skasowanych pieczęcią urzędu stanu cywilnego (§ 177 r.w.s.).

5) Opłata stemplowa wynosi zł. 1 od każdego zaświadczonego faktu urodzenia, zaślubin lub śmierci, czyli wyciągi (świadectwo) z akt stanu cywilnego, stwierdzające dwa lub więcej stanów faktycznych podlegają opłacie wielokrotnej (art. 155 u.o.s.).

Uprasza się o podanie do wiadomości treści niniejszego pisma Urzędowi stanu cywilnego, położonym na terenie tutejszego Województwa, wraz z poleceniem ścisłego zastosowania się do wyłuszczonej wyżej norm ustawy stemplowej i o powiadomienie o tem Izby Skarbowej.

Kierownik Izby Skarbowej *F. Świtalski.*

№ 24

Numer telefonu Wikariusza Generalnego.

Kurja Diecezjalna podaje do wiadomości Wielebnych Księży, iż numer telefonu Jego Eksceleencji Ks. Biskupa Sufragana jest 185.

№ 25

Program kursu duszpasterskiego w Poznaniu.

Program kursu duszpasterskiego, zapowiedziany w poprzednim numerze Rozporz. Kurji Nr. 15, jest następujący:

Dzień pierwszy: wtorek 10 lutego.

1) O godz. 9. Msza św.; 2) o godz. 9^{1/2}, Otwarcie kursu i wykład: Pogląd na sekciarstwo jego rozwój w Polsce w dobie obecnej; 3) o godz. 11. Marjawityzm; 4) o godz. 12. Dyskusja; 5) o godz. 15. Pogląd na wznania protestanckie w Polsce współczesnej; 6) o godz. 17. Dyskusja; 7) Wieczór wzajemnego zapoznania się.

Dzień drugi: środa 11 lutego.

1) O godz. 9. Kościół Narodowy i jego postronne sekty; 2) o godz. 10. Badacze Pisma św. i inne sekty pokrewne; 3) o godz. 11. Obecny stan prawosławia w Polsce; 4) o godz. 12. Dyskusja; 5) o godz. 16. Zgubny wpływ judaizmu na duszę polską; 6) o godz. 17. Dyskusja.

Dzień trzeci: czwartek 12 lutego.

1) O godz. 9. Wolnomyślicielstwo i masonerja w Polsce; 2) o godz. 10. Teorja, teozofja, metempsychoza, spirytyzm, okultyzm; 3) o godz. 11. Bolszewizm; 4) o godz. 12. Dyskusja; 5) o godz. 13^{1/2}, Wspólny obiad; 6) o godz. 16. Duszpasterz w przeciwdziałaniu sekciarstwa; 7) o godz. 17. Dyskusja.

Dzień czwarty: piątek 13 lutego.

1) O godz. 9. Współpraca wiernych w walce z sekciarstwem; 2) o godz. 10. Akcja duszpasterska wobec niebezpieczeństw sekciarskich, grożących wychodźtwa; 3) o godz. 11. Ustawodawstwo kościelne i państwowe dotyczące sekciarstwa i innowierstwa; 4) o godz. 12. Dyskusja; 5) Zamknięcie kursu.

№ 26.

Anonimowa odezwa w sprawie ks. Skorupki.

Kurja Diecezjalna podaje do wiadomości WW. Duchowieństwa, iż odezwa anonimowa w sprawie przyścia z pomocą rodzicom ś. p. ks. I. Skorupki, a rzekomo podpisana przez przedstawicieli duchowieństwa, nie ma nic wspólnego z duchowieństwem i jest wysoce krzywdzącą postacią ś. p. ks. Skorupki.

№ 25 b.

Opłata za kurs duszpasterski w Poznaniu.

P. T. Księża, którzy pragną wziąć udział w kursie duszpasterskim, zechcą uprzednio jak najwcześniej łaskawie zgłoszenia swe nadesłać do Związku Kapłanów „Unitas”, Poznań, Al. Marcinkowskiego 22 III, przekazując równocześnie, najlepiej przez P. K. O. 200.711, opłatę na pokrycie kosztów kursu, wynoszącą dla członków Związku Kapłanów „Unitas” 30 zł., dla wszystkich innych 40 zł.

Wszelkich innych wyjaśnień i informacji udziela również Związek Kapłanów „Unitas”—Poznań, Aleje Marcinkowskiego 22 III.

